

Green, Ekran (ft. O.S.T.R., Hades; prod. O.S.T.R)

[Green:]

Ich twarze jak ekran, co nie raz mnie przyprawiał o zawał
W amoku zeznań, sprawa jest w toku
Ja zastanawiam się czy mój pokój jest nadal mój
Czy gra warta świeczki,
Stawia na mur moją osobę po stronie tych lepszych?
Wątpię
Nieszczere uśmiešky ziomków, którym nie zbijam piątek
We wszystkie dni tygodnia, prócz piątków
To nie wygodna relacja, nasz relacje są chore
Twoja frustracja sama zdaje mi relacje jak Borek
Liczę na siebie, więc kurw* nie siedzę nad kalkulatorem
Jestem aktorem faktów, nie biorę faktur za rolę
Jakem autorem faktów, co jest waszym marnym ujęciem
Komuś odbić się musi, więc wiem że ktoś za to pęknie
Nadchodzą buntownicy, pułkownik wróży rebelię
Czarne chmury nad miastem, czarne kaptury są w mieście
Czarne natury w asfalcie, z natury bezpieczne
Wynaturzone bestie, miejsce ich zasług jest w piekle
Korporacje w marynarach, które zgubiły prestiż
Każe im w butonierkę wpierdalać własne kompleksy
Nadejdzie dzień składania wieńców, i rychły koniec
Pilnuj swoich sprzymierzeńców, jutro mogą być po mojej stronie

G do R do E do E do N - dzieciaku
Jest ze mną O do S do T do R - chłopaku
I H do A do D do E do S - na tracku
Opowiedz się jeśli stoisz po złej stronie ekranu
/2x

[O.S.T.R.:]

Na tracku do nikną znikąd wbijam się na track
Telewizor wyłącz włącz myślenie świadome jak plan
Tylko ty i twój garb, zespół wart czytaj Weekend
Od piątku do piątku płynie u nas chwila, życie
Bierzesz czas na taktykę, czy taktykę na czas?
Żaden reżyser nie stworzy tobie zakończenia dnia
Przypomina sitcom opanował świat
?